

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

Nowy program do poniedziałku 16 grudnia włącznie

„VICTORIA”

ŻYCIE MODELKI

DZIECKO

Komedja w wykonaniu amerykańskich artystów.

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej.

dramat w 5-ciu aktach z Ellen Richter w głównej roli

KINO

Wybitny program od czwartku 12 do niedzieli 15 grudnia

„CZARY”

ZŁOTA MUMIA

Bitwa pod Armentieres

Natura

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Wzruszający dramat w 6 ciu cz. Leontyna Kühnberg w roli głównej

ANONS! — Złote bagno

KALENDARZE SCIENNE
na 1919 rok

oraz terminowe, tablicowe i kieszonkowe hurtowo i detalicznie sprzedaje

Drukarnia p. f. „A. PANSKI”

Piotrków, Bykowska 56.

1917

DOBROSLAW KLEJNA ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
POWRÓCIŁ

Piotrków, ul. Bykowska L. 65.

Zarząd Telefonów w Piotrkowie

Przyjmuje zapisy na abonament telefoniczny między 11—12 g. Piotrków, ul. Rokszycza 34 m. 1 parter.

1963

POTRZEBA SIŁY

Mówimy o naszej sile zbrojnej. Gdyby zebrać w jedną całość to, co w Polsce napisano o potrzebie wojska i o ważności tej sprawy, powstałoby z tego wielki fascykul. Znalazłby się w nim spory tom artykułów, jakie nasze pismo w tej sprawie drukowało, jedno z pierwszych nawołując do tworzenia w jakichkolwiek warunkach kadrów wojska polskiego, dowodząc wielokrotnie, że wojsko to będzie nam potrzebne przede wszystkim w chwili zawierania pokoju światowego, kiedy właśnie gdzieindziej kończyć się będzie rola wojsk, jako czynników wojny.

Niestety, głosy te były wołającami na puszczy, przyjmowano je sceptycznie, a niekiedy nawet z oburzeniem. Miałoby stworzyć wojsko i w ten sposób organizować siłę narodu, spierano się o formuły, a wśród powodzi dyskusji i dylematycznych wywodów topniały niepostrzeżenie nieliczne szeregi nieocenionego żołnierza legjonowego.

W lawinowym tempie posuwały się wypadki i wytworzyły dla nas sytuację tak pomyślną, o jakiej nie śmiało się marzyć. Rozwarło się przed nami olbrzymie pole działania, jakby step bezbrzeżny, nagle, wprost niespodziewanie staliśmy się wolnymi, a równocześnie spostrzegliśmy, iż jesteśmy prawie bezsilni. Nie posiadaliśmy bowiem najważniejszego instrumentu, którym naród, dobywający się z jarzma niewoli, może utwierdzić swą wolność państwową i zakreślić jej granice: nie mieliśmy wojska.

Dzisiaj niema już zapewne nikogo w Pol-

sce, komu by trzeba było tłumaczyć potrzebę wojska. Wszyscy prawie tę potrzebę odczuwają, a ci właśnie, którzy sprawę wojska najobojętniej, a nawet z lekkim traktowali, obawiając się, aby ono nie zostało użyte przez okupantów do ich celów (jak gdyby wojsko danego narodu było bezduszną maszyną, którą ktokolwiek może się dowolnie posługiwać), ci właśnie najbardziej odczuwają potrzebę wojska najgłośniej o nie wołają.

Dzisiaj wojsko tworzy się, głośno jest o niem w kraju, lecz wojska tego jest nam zbyt mało, a nadto nie wszyscy są zadowoleni z jego jakości, mówi się o niejednorodności wojska polskiego, zgubnej i osłabiającej jego wewnętrzna siłę.

Nie łudźmy się; społeczeństwo „cywilne”, — jak słusznie powiedział kom. Piłsudski — społeczeństwo, które dotąd nie miało własnej siły zbrojnej, lecz służyć musiało w obcych znieprawionych armjach, nie może z dnia na dzień wytworzyć wojska, armji nie można improwizować. I o tem też dużo mówili ci, którzy przez 4 lata nawoływali do tworzenia wojska, dowodząc, że im liczniejsze będą przygotowane należycie kadry wojskowe, tem łatwiej i szybciej będzie można stworzyć armję.

Armji nie można wytrząść z rękawa także dlatego, że oprócz rekruta i oficera potrzeba mnóstwa środków technicznych, poza bronią i amunicją, potrzeba mundurów, obuwia, bielizny itd. itd., o które tak trudno społeczeństwu, które przez cztery

lata było rujnowane i wysysane przez okupację. Skąd tego wszystkiego wziąć?

Potrzebę armji odczuwają dzisiaj wszyscy. Widzą bowiem, czego przewidywać nie chcieli, że potrzebna ona jest na każdym kroku. Nie tylko do utrzymania porządku wewnątrz kraju, któremu grozi psychoza bolszewizmu i rozpętanych przezeń instynktów. Potrzebna ona jest przede wszystkim dla obrony granic.

Brak wojska sprawia, że państwo polskie dzisiaj jeszcze jest państwem bez granic, że granice te mogą się raczej zwać, niż rozszerzać. Nie chcemy zaboboczyć i ekspansji terytorjalnej kosztem sąsiadów ale mamy prawo i musimy bronić ziem kresowych, zamieszkałych przez żywioł polski. Nasza granica nigdzie dotąd nie jest ustalona. Na Śląsku grozi nam żywioł niemiecki i młodzieńcze państwo czeskie, zdradzające wilczy apetyt.

W Galicji wschodniej polskiemu stanowi posiadania grozi zalew hajdamaczyzny, a polski Lwów dzieci i kobiety musi stawiać pod broni, rozpaczliwym głosem wołając o pomoc na całą ziemię polską.

Hajdamactwo grozi Chełmszczyźnie i na Podlasiu, gdzie ustępujące wojska pruskie szerzą mord i pożogę. Błagania o pomoc płyną od Polaków na Białorusi, gdzie wszystko co polskie drży przed pochodem bolszewizmu. Żywioł polski na Litwie jest zdany na swe siły. Jesteśmy bezsilni wobec Wielkopolski, która dalej należy do Rzeszy niemieckiej.

Słowem, w którąkolwiek stronę się zwrócimy, wszędzie widzimy brak żołnierza polskiego, nie dlatego, aby zabierał przemocą obcą ziemię, lecz aby bronił tego, co nasze. Wojska nam potrzeba, wojska jaknajliczniejszego i zwartej. Powstać ono może nie sposobem ochotniczym, lecz w drodze poboru. Odczuwa to opinja publiczna i stąd głos powszechny, domagający się zarządzenia poboru, stąd zdziwienie, jakie wywołało rozporządzenie władz wojskowych, zakazujące poboru, jaki ogłoszono w niektórych okolicach, zwłaszcza w Galicji, pod wpływem zrozumienia naglącej potrzeby siły zbrojnej.

W trudnych warunkach naszych sprawa wojskawymaga jaknajenergiczniejszej współpracy całego społeczeństwa. Lecz tworzyć je musi rząd, przy pomocy środków publicznych. I tu znowu wpadamy w błędne koło naszych stosunków politycznych. Społeczeństwo pragnie wojska, na które trzeba pieniędzy, lecz tych pieniędzy odmawia się obecnemu rządowi. W normalnych warunkach rząd taki ustąpiłby bez namysłu.

U nas tworzy się błędne koło bez wyj-

ścia. Znaleźć wyjście z tego koła jest najpilniejszą sprawą. Lecz nie mniej pilną jest także sprawa utrzymania tego wojska, które już istnieje i wzmocnienia jego szeregów, jeżeli nie mamy stać zupełnie bezsilni i bezradni na bezbrzeżnym stepie naszej wolności.

Wybory do Sejmu

Prace przedwyborcze

W chwili obecnej prace przedwyborcze polegają głównie na ułożeniu list wyborców, na projektowaniu podziału okręgu na obwody. Sprawą tą, o ile się tyczy całego powiatu bez miasta, zajmuje się p. Dobrzański, sekretarz Wydziału Sejmiku Powiatowego, zaś obwodami miejskimi zajmuje się p. Jan Bieńkowski, referent Magistratu. Prace te są już na ukończeniu. Dzisiaj w niedzielę odbędzie się zebranie naczelników gmin dla wyboru dwóch przedstawicieli do Głównej Komisji Wyborczej. Również dzisiaj o godz. 4 odbędzie się w Sądzie Okręgowym pierwsze zebranie Głównej Komisji Wyborczej w pełnym składzie.

Terminy ostateczne.

Generalny Komisarz Wyborczy nadał wykaz terminów ostatecznych w sprawie wyborów, z których wylczyłmy główne:

30 grudnia upływa termin zgłaszania na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej kandydatów poselskich.

31 grudnia termin wyłożenia listy wyborców w lokalu komisji wyborczej i zgłaszania reklamacji przeciwko tej liście.

2 stycznia upływa termin do składania przez grupy wyborcze oświadczeń, iż tworzą związek wyborczy.

5 stycznia upływa termin przeglądania list wyborczych i składania reklamacji przeciwko tym listom.

21 stycznia rozpoczyna się sprzedaż kart wyborczych.

26 stycznia głosowanie.

„Dzielnik wyborczy”

Obliczenie głosów i wyznaczenie kandydatów odbywa się w następujący sposób: Kartki oddane rozdzielają się według list, na które opiewają. Wszystkie uzyskane w ten sposób sumy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3, 4, i t. d. tyle razy, ile jest w okręgu mandatów. Uzyskane tą drogą cyfry porządkuje się następnie wedle ich wielkości. Cyfra, stojąca w tym porządku na miejscu odpowiadającym liczbie mandatów, więc przy pięciu mandatach cyfra piąta z rzędu, przy piętnastu mandatach — piętnasta, stanowi t. zw. „dzielnik wyborczy”. Każdą sumę głosów, oddanych na poszczególne listy, dzieli się teraz przez ten dzielnik, a otrzymany iloraz bez ułamków oznacza liczbę przypadających na nią mandatów. Listy, które mają sumy głosów mniejsze, niż dzielnik wyborczy, nie otrzymują mandatów.

Teraz posłów wyznacza się w ten sposób, że według przypadających na każdą listę mandatów przynajmniej na pierwszym na liście umieszczonym kandydatem. Pozostali mają charakter zastępców i w danym razie wchodzi w swoje prawo kolejno, jak byli na liście umieszczeni.

Z problemów oświatowych

III. Szkoła mieszano-polska

Jeśli państwo, kraj, powiat czy gmina stwarzają szkoły dla mieszanej młodzieży, czy dwu narodowości, czy dwu wyznań, to rzecz zawsze zrozumiała. Biorąc podatki od jednych i drugich, czyli żądając od nich spełnienia pewnych obowiązków, daje im wzajemnie pewne prawa. Inaczej ma się rzecz, gdy organizacja jednonarodowa czy jednowyznaniowa stwarza coś, z czego tańszym kosztem korzysta drugi. Mamy na myśli szkoły średnie, przez polską organizację oświatową groszem składkowym, ofiarnym, stworzone.

Tak się działo u rubieży wschodnich, gdzie, jak grzyby po deszczu, w latach tuż przed wojną wyrastały szkoły średnie polskie i rusińskie. Niby konkurencja kulturalna dwu narodów. Towarzystwo umyślnie tworzyło się dla zorganizowania takiej szkoły. Nie mogąc wydołać funduszami swymi wydatkom, wznosiła liczbę uczniów przez przyjmowanie krajowych cudzoziemców do niej. Bywał z tego i efekt, gdy się mogło pokazać, że polska szkoła liczniejsza niż uczelnia drugiej narodowości. Tym efektem usprawiedliwia się w pewnej mierze utrzymanie takiej szkoły. Ale moment ten znika, gdy wskażemy podobną szkołę na terenie rdzennie i czysto polskim.

Owocność działalności mierzymy nie samym skutkiem pracy, ale także, a może nawet bardziej, jakością tego skutku. Warto się nad tem za tanowić dzisiaj zwłaszcza, kiedy ten bacył prywatnej szkoły średniej w osadzie pierwszej lepszej zatrudniającą już ziemie w dorzeczu Wisły i Pilicy. Pomijamy jakość i wysokość gimnazjum w miejscowości, mającej ledwie dwuklasową elementarną. Idzie o wzgląd drugi. Szkoła taka stać się łatwo może ułatwicielką w uzyskaniu patentu żywiolom niepolskim dla wyzyskania potem patentu czy to dla wzięcia się do urzędu czy dla ewentualnej korzyści w prawie wyborczym albo wojskowości itp. Tego się obawiać trzeba zwłaszcza.

Jeśli naprawdę chce się dopomóc społeczeństwu solidnie, jeśli chcemy przyjąć z pomocą prawdziwym zdolnościom i widocznym talentom z gminu, nie mogącym utrzymać się w dalekim mieście, to za prawdę stokroć lepiej będzie za pieniądze, przez organizację zebrane, dać tym talentom utrzymanie i pomoc w mieście gimnazjalnym niż stwarzać Lylejką szkołę w zakątku parafjalnym. Pomożemy swoim, a nie będziemy ułatwiać obcemu elementowi kształcenia się za naszą ofiarnością.

Niechaj rozważą to dobrze ci, co mają głowę ku myśleniu. Efekt to zapewne większy wykaże w bilansie utrzymanie szkoły niż wskazać na kilkunastu uczniach, utrzymywanych w większym mieście w bursie jakiejś osobnej, własnej. Ale korzyść z takiego właśnie użycia groza polskiego naprawdę większa. Wogóle z użytkowaniem pieniędzy publicznego trzeba ostrożność w tym kierunku posuwać, by zysk narodowy był jaknajwiększy.

Rodak

P. Thugutt o rządzie

W rozmowie z redaktorem „Kurjera Polskiego“ oświadczył minister spraw wewnętrznych Thugutt, że jest gotów każdej chwili ustąpić. Prawica pragnie oprzeć się na koalicji, lewica zaś, na co rząd ma dowody, zwraca się o interwencję do Rad sowieckich. Rząd obecny pragnie zaprowadzić ład i porządek, opierając się na własnych siłach. Zadanie to bardzo trudne. Z istniejących trudności wyprowadzić kraj może tylko Sejm. Z większości Sejmu wyłoni się rząd prawowity, którego nikt nie będzie kwestjonował. Wady ujawniające się w administracji przypisać należy brakowi wyszkolonych ludzi. Wytuczne, którymi się rząd kieruje są: 1) Utrzymanie jakiegoś takiego ładu w kraju, 2) Przeprowadzenie wyborów do Sejmu i złożenie władzy w ręce rządu wyłonionego z Sejmu. Jeżeli większość Sejmu będzie przeciw nam, jeżeli władzę przysłał obywateli narodowa demokracja, nie będziemy czynili obstrukcji. Władzę

oddamy i przejdziemy do opozycji, ale do opozycji lojalnej, która zawsze będzie miała na widoku troskę o dobro państwa. Na pytanie co do innych dzielnic polskich odpowiedział minister: „Na przedstawicieli Wielkopolski miejsca w gabinecie czekają. Mamy nadzieję, że z poznańską naczelną Radą ludową dojdziemy do porozumienia jak doszliśmy do porozumienia z galicyjską Komisją likwidacyjną“.

Koalicja narzuci pokój

„Petit Journal“ donosi z Londynu: Coraz bardziej utwierdza się w kołach dyplomatycznych przekonanie, że zagadnienia pokojowe będą uregulowane na wielkim kongresie koalicyjnym, zaś kongres ogólny z udziałem przedstawicieli koalicji i mocarstw nieprzyjacielskich wcale się nie odbędzie. Jest jasną rzeczą, że nie można dopuścić do obrad na równych prawach przedstawicieli państw centralnych i rozpoczynać z nimi dyskusji, któreby nie doprowadziły do celu. Rządy koalicji na kongresie koalicji ustala brzmienie układu pokojowego i narzuca go nieprzyjacielowi, nie wdając się z nim w rozprawę. Gdyby wobec położenia wewnętrznego w Niemczech niemożliwym było zawarcie jednolitego traktatu, państwa koalicji zawarłyby traktaty odrębne z państwami, wchodzącymi w skład Rzeszy niemieckiej, któreby dawały dostateczną gwarancję dotrzymania układu. Sądzą powszechnie, że kongres pokojowy koalicji rozpocznie się dnia 17 grudnia, a 5 do 6 tygodni wystarczy na wyświetlenie wszystkich kwestii, przedłożonych kongresowi. W połowie lutego traktat będzie ratyfikowany przez wszystkie interesowane narody.

Notatki polityczne

Pzed upadkiem bolszewików. Z Kijowa donoszą pod datą 10 bm. o spieszych przygotowaniach koalicji do walki z bolszewikami. W ostatnim tygodniu listopada koalicja przeprowadziła pertraktacje z przywódcami białej armii ochotniczej.

Wojska polskie na Spiżu. „Pesti Naplo“ donoszą o wkroczeniu oddziału wojsk polskich do komitatu Orawskiego Spiżu, wita przybycie tych oddziałów, stwierdzając, że jest to jedyne wojsko, które nie wkroczyło w granice dawnych Węgier jako nieprzyjaciel, lecz zajmuje ziemie przez Polaków zamieszkałe.

Niezawisła Słowaczyna. Kierujący mężowie Rady Słowaków wschodnich obwołali samodzielną niezawisłą Rzeczpospolitą, której zwierzchność rozciąga się na cały obszar, zamieszkały przez Słowaków. Po obwołaniu Rzeczypospolitej natychmiast utworzył się rząd prowizoryczny. Siedzibą tego rządu jest na razie Eperjes. Postanowiono donieść całemu światu de peszą iskrową o ukonstytuowaniu się republiki.

Koalicja przeciw Radom żołnierskim. Szef sztabu jeneralnego głównej kwatery ogłasza, że koalicja zastrzegła sobie prawo kontroli w strefie neutralnej i nie ścięć i Rad robotniczo-żołnierskich. Dlatego szef sztabu wzywa Rady robotników i żołnierzy w strefie neutralnej, aby się rozwiązały, w przeciwnym razie członkowie ich muszą się liczyć z możliwością uwięzienia przez wojska koalicji.

Niemiecka Komisja rozejmu internowana. Komisja niemiecka, która zawierała zawieszenie broni, na której czele stoi Erzberger, udała się do Trewiru, aby rozpocząć rokowania w sprawie przedłożenia zawieszenia broni. Została ona jednakże tam internowana, powodem internowania, a jak inne dzienniki donoszą izolowania, jest to, że koalicja nie myśli pertraktować z przedstawicielami dawnego rządu niemieckiego.

Śmierć Radki Dymitriewa. Dzienniki donoszą: Z rozkazu jenerala Ruskiego, który stoi po stronie sowieków, rozstrzelano jen. Radkę Dymitriewa, byłego komendanta jednej z armii rosyjskiej w Galicji.

Wilhelm oskarżony o uwiedzenie nieletnich. Z Paryża donoszą: Pewna ilość kobiet francuskich w Lille wniosła skargę przeciw Wilhelmu II tej treści, że ze względu na to, iż szelowie armji niemieckiej stali się winnymi uwiedzenia nieletnich i nakłonienia ich do nieobyczajnego postępowania, oraz ponieważ wydawali oni dotyczące rozkazy w imieniu cesarza niemieckiego, przeto pod-

pisane kobiety podnoszą skargę i domagają się ścigania cesarza Wilhelma.

Pociąg Bukareszt-Paryż. Do Aradu przybyli oficerowie francuscy i rumuńscy, wchodzący w skład komisji, która ma się udać także do Budapesztu i Wiednia dla ułożenia regularnych połączeń kolejowych między Bukaresztem a Paryżem przez Wiedeń i Budapeszt. Idzie o połączenia dla powrotu cywilnych internowanych i jeńców wojennych.

Układ Prusaków z Ukraińcami. Według wieści z Ukrainy, zawarte zostało między „narodowymi“ wojskami ukraińskimi (Petlurcy) a wojskami niemieckimi, okupującymi dotychczas Ukrainę, porozumienie, na podstawie którego wojska niemieckie, opuszczając Ukrainę mają obrać drogę na Galicję i wesprzeć bandy ukraińskie, walczące z Polakami w Galicji. Wojska niemieckie w pochodzie zniszczyły i spaliły szereg miejscowości.

Groźba wojny domowej w Berlinie. Z Hagi telegrafują do „Berliner Tagblattu“: — Angielska służba iskrowa ogłasza następujący komunikat, nadeszły od obecnego rządu berlińskiego: Kontrrewolucyjny ruch w Berlinie dąży do wojny domowej, której rozszerzenie się, jak słychać, będzie szczególnie krwawe. Rząd wita przeto zapowiedź pomocy sprzymierzonych i prosi, by obsadzenie rozciągnięto aż do Berlina, celem utrzymania porządku.

Budapeszt obsadzony przez francuzów. D. 11 bm. obsadzili pierwsze oddziały wojsk francuskich, złożone ze spahisów arabskich, Budapeszt.

Niemcy przeciw bolszewikom. Na posiedzeniu Wydziału wykonawczego w Berlinie odczytano telegram Czicerina, oznajmiający przybycie trzech delegatów i pięciu pomocników w charakterze przedstawicieli sowieków na zjazd niemieckich Rad robotniczych i żołnierskich w dniu 18 grudnia.

„Vorwärts“ wystąpił energicznie przeciw tej misji, oświadczając, że robotnicy niemieccy nie chcą mieć z bolszewizmem nic wspólnego, że nie mają także ochoty pozwolić na agitację przeciw koalicji, lecz wyrzucą całe to dobrane towarzystwo, nie tracąc słów napróżno, — za drzwi: To będzie jedynie możliwe przyjęcie.

Wojska sowieków w Dynaburgu. Z Dynaburga pod datą 11 grudnia donoszą: Pierwsze oddziały wojsk sowieckich przybyły na stację towarową w Dynaburgu. Zrana tegoż dnia wojska sowieckie weszły do miasta z paradą witaną przez ludność. Odbyły się olbrzymie demonstracje. Gmachy udekorowane były czerwonymi sztandarami. W gmachu banku państwa w którym mieści się Rada delegatów, odbył się olbrzymi wiec.

Islandja niepodległa. Z Londynu donoszą, do „Victors“, że konferencja podpisana między Islandją a Danją w dniu 30 listopada wchodzi w życie z dniem 1 grudnia Islandja odtąd tworzyć będzie niezawisłe państwo. W Towykwiku wywieszono nowy sztandar islandzki, który władze duńskie powitały kanonadą.

Ostatnie poselstwo wyjeżdża z Petersburga. Dzienniki londyńskie donoszą, że z Petersburga wyjedzie w krótkim czasie poselstwo duńskie. W ten sposób rząd sowiecki zostanie zupełnie izolowany. Podług doniesień sztokholmskich bolszewicka agitacja telegraficzna Rosta w Sztokholmie również zostanie zamknięta, a personel otrzyma rozkaz wyjazdu ze Szwecji.

Bolszewickie rozruchy w Czechach. W mieście Ujściu koło Pragi przyszło onegdaj wieczorem do poważnych wykroczeń. Przy ul. Cieplickiej, głównej arterji rachy, w mieście, splądrowano wszystkie sklepy i magazyny bez różnicy wyznania. Szkoda jest olbrzymia i na razie nie można jej ocenić. Starostwo prosiło natychmiast o asystencję wojskową. Zabito w czasie rozruchów ulicznych trzy osoby.

Lwów z bronią u nogi

Wiadomości, jakie nadchodzą ze Lwowa, stwierdzają, że sytuacja we wschodniej części kraju staje się coraz poważniejszą. Sam Lwów przy odgłosie strażałów armatnich gotuje się znów do obrony. Oto wyjątek z listu prywatnego, malujący w prostych słowach powagę chwili:

„Obecnie żyjemy tutaj jak na reducie, wszystko, co żyje, nie wyłączając kobiet, staje pod broń. Położenie jest bardzo ciężkie—widmo głodu coraz groźniejsze. Bronić się jednak postanowiliśmy aż do upadłego. W Sokole tworzy się z członków powyż lat 35—aż do 60 żelazna gwardja

i dzień w dzień ćwiczą bronią. Młodzież cała również pod bronią—i kobiet tam bardzo wiele. Mam wrażenie, że niezadługo będziemy musieli stawiać barykady i bronić każdej pigułki ziemi przed nawałą hajdamacką, okalającą Lwów dookoła; tem bardziej, że na pomoc wydatniejszą z Polski przy obecnym rządzie partyjnym trudno liczyć. Pociąg jednak to że przecież raz dano nam jest z bronią w ręku bronić własnych progów.— Twierdzą nam będzie każdy próg— to dziś się sprawdza!...“

O wyjście z błędnego koła.

Sytuacja polityczna Kraju jest tak krytyczna, a potrzeba jasności, będącej warunkiem tworzenia siły narodowej, tak pilna, że wszyscy rozsądni ludzie muszą dążyć, aby za wszelką cenę znaleźć wyjście z obecnego błędnego koła. Jedną z tych prób jest propozycja, przedłożona prezydentowi ministrów według niej naj-lepszym wyjściem z sytuacji byłoby utworzenie rządu koalicyjnego. Gdyby zaś trudności nie do przewyżnienia nie pozwoliły na powstanie takiego rządu, w takim razie możnaby powołać gabinet urzędniczo-partyjny, jednak podległy ciału konsolidacyjnemu ze wszystkich stronnictw i byłych zaborów. Gabinet ten byłby odpowiedzialny przed tą wyższą instancją narodową, zbudowaną na zasadach politycznych i mającą wobec koalicji wyraźnie zdecydowane stanowisko. Dopiero przy takim ułożeniu się stosunków politycznych w Polsce można mieć pewność, że sprawa polska znajdzie jak najszersze zrozumienie i poparcie u zwycięskiej demokracji koalicyjnej.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Zebranie kobiet polskich. Onegdaj w lokalu „Ziemia“, godz. 8 wieczór odbyło się zebranie kobiet polskich, w sprawie udziału kobiet w wyborach do Sejmu ustawodawczego. Zebranie zagalniała dyr. gymn. żeń. p. J. Chomiczówna; przewodniczyła pani Władysława Maciejka. Po ogłoszeniu referatu w sprawie udziału kobiet w wyborach do Sejmu wyłoniła się obszerna dyskusja pomiędzy przedstawicielkami Ligi Kobiet, a Organizacją Narodową kobiet, która powstała się po utworzeniu rządu ludowego w Lublinie. Zebranie nie dopuściło do głosu obecnych na sali mężczyzn motywując tem, że kobiety są pełnoletnie i same mogą stanowić o sobie. Zebranie pod koniec miało przebieg burzliwy; nikt nie mógł przyjąć do głosu. Zebranie zakończyło się wśród ogólnego chaosu.

Wiec ludowy. We czwartek okolicznościowo zjawił się w Radomsku p. Józef Sיעiński, redaktor „Głosu Ludu“ w Częstochowie, a korzystając z targowego dnia, zakrzętnął się około urządzenia Wiecu ludowego. Na propozycję redaktora zawiadomiono zebraną ludność o wiecu za pośrednictwem obywateli po ulicach. Około godziny 2 popoł. teatr zapełniono szczelnie; wśród zebranych widzieliśmy przeważnie ludność z okolicznych wiosek. Zebranie zagalniał redaktor Sיעiński, który zobrażował słuchaczom obecną chwilę oraz odczytał program Polskiego Zjednoczenia Ludowego przyczem udzielał wszelkich informacji tak w sprawie programu jako w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Wiec ten wywarł na słuchaczach dodatnie wrażenie, czego dowodem huczne oklaski, któremi darzono mówcę. Pod hasłem „Bóg, Ojczyzna i lud“, nawoływał on do wspólnej zgodnej pracy i przyjęcia udziału w wyborach. W sprawie informacji zabrał głos jeden z robotników P. P. S. P. Sיעiński chętnie udzielił wyjaśnień. Wiec zakończono okrzykiem: „Niech żyje Niepodległa Zjednoczona Polska i lud polski!“

Wiec N. Z. R. Przypominamy, że dziś o godz. 12 i pół w gmachu teatru „Kinema“ odbędzie się walny wiec Narodowego Związku Robotniczego.

Napady bandyckie. We wtorek, 11 bm. na powracających handlarzy z targu w Pławnie, za Ciekówkami pod gm. Żyt-nem, kilkunastu bandytów, uzbrojonych w broń palną, dokonano śmiałego napadu i obrabowało kilkunastu kupców, przyczem ostrzeliwując się bandyci ranili gospodarza Frymusa z Rogaczówka gm. Żytno, nadto ciężko ranili dwa konie, z których jeden, należący do właścicielki majątku Pągów, p. Kamienieckiej, natychmiast zdechł.

Podobny napad w biały dzień miał miejsce w lasach, należących do gm. Ga-

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Pierwszy raz w Królestwie!

Dziś w niedzielę dnia 15 grudnia

Pierwszy raz w Królestwie!

Ostatnia Nowość
Clou sezonu

WIESZCZKA KARNAWAŁU

Ostatnia Nowość
Clou sezonu

Znakomita operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana, kompozytora „Księżniczki i Czardasza”, „Manewrów Jesiennych” i w. in. grana w Wiedeńskim teatrze 300 razy z rzędu. Scenarzysta teatru wiedeńskiego. Nowe dekoracje. Udział całego towarzystwa. Nowe tańce. Oryginalne ewolucje. Początek o godz. 7 m. 20

W niedzielę dnia 15 grudnia o godz. 3 1/2 po poł. — Ceny niższe.

BOHATEROWIE operetka-satyra w 3 aktach

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

rnęk, gdzie 3-ch uzbrojonych bandytów, dokonano napadu na hr. Potockiego z Chrzastowa. Opryski, zrabowali rb 2000 oraz garderobę, wieszoną w kufrach. Hr. Potocki podaje wartość zrabowanych przedmiotów na 8 tysięcy rubli.

Piotrkowianie!

Młodzież nasza, która dobrowolnie poszła pod broń, spędzać będzie wieczerzy i wigilij z najbliższymi, drogich sobie osób.

Nigdy jednak w Polsce zwłaszcza zaś w tym dniu — żołnierz polski nie może być osamotnionym. Cały kraj bowiem jest mu rodziną i całym kraju winien zawsze czuć się jak w rodzinie. Jednakże większą niż zazwyczaj serdeczność i troskliwość winniśmy okazać drogiem żołnierzom naszym w dniu uroczystym Narodzin Chrystusowych.

Winniśmy gościnnie prosić ich, by zasiedli do jednego wraz z nami wigilijnego stołu.

Gośćmi niech nam będą miłymi, jak z pewnością w tym dniu nasi piotrkowiaczy będą gośćmi innych miast polskich.

Przyjąć ich możemy wszyscy bez wyjątku, przesyłając część swej wigilijnej wieczerzy lub pieniędzy na nią przeznaczonych, na ręce komisji, powołanej przez Radę Miejską dla przyjęcia przebywających w Piotrkowie żołnierzy w gwiazdkowy wieczór, lub na ręce uproszonych przez nią osób.

Pieniądże przyjmują: sklepy WWPP. Banaszewskiego, Białkowskiej (Mokka), Dobrzańskiego, Malangiewiczza, Mantęja (księgarnia), Szustra, Tenszerta (cukiernia), M. Wolskiej, oraz cały szereg Pań, uproszonych przez komitet gwiazdkowy. Produkty w naturze przyjmuje sklep Towarzystwa Rolniczego. Bykowska 63.

KRONIKA

15 Grudnia. Niedziela
Walerjana i Ireneusza M. m.
Wschód słońca o g. 8 m. 06. Zachód słońca o g. 3 m. 44. Wschód księżycy o g. 2 m. 02 pp. Zachód księżycy o g. 5 m. 02 pn.

— **Kraków w obronie korony na orle.** Na ostatnim posiedzeniu Rady m. Krakowa r. m. Muczkowski w obszernym wywodzie przedłożył protest przeciwko usunięciu przez rząd warszawski korony z nad głowy orła polskiego. Mówca postawił wniosek o przywrócenie natychmiastowe korony, oraz o wyrażenie protestu przeciw postępowaniu rządu warszawskiego w tej sprawie. Wniosek uchwalono większością głosów.

— **Przysięga wojsk w Krakowie.** W piątek na Wawelu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie załogi polskiej w Krakowie. Komendant miasta gen. Madziara odebrał przysięgę od komendanta wojsk gen. Bobrowskiego, który następnie wygłosił do wojsk serdeczne przemówienie na temat zadań i obowiązków żołnierza polskiego w obecnej chwili.

— **500 rannych odesłano do Warszawy.** Do Warszawy odeszli ze Lwowa pierwszy pociąg sanitarny, wiozący rannych i chorych żołnierzy do szpitali w Królestwie. Pociąg ten, zorganizowany staraniem kobiet polskich w Warszawie, zabrał ogółem 500 żołnierzy.

— **Niemcy przeciw Polsce.** Na zjeździe niemieckich przedstawicieli miast w Poznaniu zaprotestowano przeciw uchwałom sejmiku dzielnicowego, sprzeciwiających się rzekomo punktowi 13 programu wilsonowskiego i żądających obszarów, które przez wiekową pracę Niemców do życia.

— **Armja polsko-amerykańska obsadzi Poznań i Śląsk.** Agencja Havasa donosi: Polsko-amerykańska dywizja stojąca pod rozkazem generała Hallera odjechała do le Havre, skąd na okrętach zostanie odtransportowana do Gdańska. Obsadzi ona prowincję poznańską i Śląsk;

główna kwatery jej znajdować się będzie w Poznaniu.

— **Paderewski jedzie.** Dzienniki krakowskie cytują doniesienie londyńskiego „Times’a”, datowane z dnia 3 bm., a opiewające: Paderewski przybył wczoraj z New Yorku do Liverpoolu na okręcie „Gygantic”.

— **Główna kwatery ukraińska.** „Stryjski Westnyk” donosi, że naczelna komenda wojsk ukraińskich znajduje się obecnie w Stryju, a szefem sztabu ukraińskiego jest niemiec major Pann.

— **Straże pograniczne.** Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów rozważano sprawę straży pogranicznych, które będą działały przeciw wywozowi artykułów spożywczych za granicę kraju.

— **Centrala dla artykułów pierwszej potrzeby.** Na posiedzeniu Rady ministrów postanowiono utworzyć rządową Centralę dla artykułów pierwszej potrzeby. Pod artykułami tymi należy rozumieć: cukier, sól, naftę, i t. p.

Zadaniem Centrali będzie sprowadzanie artykułów wyłącznie z państw neutralnych i koalicyjnych. Operować narazie będzie Centrala sumą pół miljaru marek.

— **Konfiskaty na kolejach bezprawnie.** Ministerjum aprowizacji ogłasza, że przewóz produktów żywnościowych w ręcznych walizkach i t. p. nie podlega żadnym ograniczeniom i konfiskaty są bezprawne, którego należy dochodzić służbowo albo sądownie.

— **Więści z Płocka.** Miasto Płock podzielone jest na dwie odrębne części. W jednym panuje major Zimmer, oficer wojsk polskich na czele szwadronu ułanów, druga część miasta zajęta jest przez czerwoną gwardję pod komendą pana Chmieleńskiego (byłego oficera pierwszej brygady Piłsudskiego), który rozporządza 500 uzbrojonymi od stóp do głów czerwono-gwardzi-tami. Czerwona gwardja posiada karabiny maszynowe i granaty ręczne, z którymi stale chodzi po mieście.

— **Czesi protestują, a sami uprawiają terror.** „Zemsky Narodni Vybur” na Śląsku przesłał do Rady narodowej w Cieszynie kategoriyczny protest przeciw aresztowaniu na Śląsku cieszyńskim przez polską Radę narodową osób, które objawiały sympatję dla czesko-słowackiej republiki, lub oświadczały się przeciw połączeniu księstwa cieszyńskiego z państwem polskim.

— **Narodni Wybor** zaprotestował również przeciw terrorystycznemu wymuszeniu podpisów i przysięgi na ludności księstwa cieszyńskiego dla państwa polskiego i oświadczył, że materiał zebrany gwałtem nie może służyć za podstawę jakiegos do wodu, względnie prawdziwych życzeń obywateli Śląska.

Z miasta

— **Na kiermasz do gmachu** do wództwa wojskowego wybiera się i dziś mnóstwo osób. Zarówno przyjemna zabawa jak piękny cel winny przyciągnąć jaknajwięcej osób. Wczoraj bawiono się doskonale, o ile w tych smutnych czasach bawić się można.

Najważniejsze jest to, że żołnierzy zimno i każdy powinien pospieszyć z groszem (fiarnym na jego rzecz. Stosunki są takie, że żołnierz potrzebuje pomocy społeczeństwa w swej ciężkiej służbie.

— **Odczyty naukowe w Państwie.** Seminarjum naucz. żeńsk. (ul. Stronczyńskiego 1). W niedzielę 15 bm. odbędzie się o godz. 4 popoł. odczyt krajoznawczy p. Marji Tańskiej pt. „Od Karpat do Bałtyku”, ilustrowany obrazami świetlnymi. Treść odczytu przeznaczona głównie dla młodzieży dojrzalszej.

— **Niedziela informacyjna.** Z Państwa. Seminarjum naucz. donoszą:

W niedzielę 15 bm. w godzinach 11—12 przed połudn. zasięgać mogą rodzice i opiekunowie informacji w postępach naukowych kursistek i młodzieży ze szkoły wzorowej.

— **Zebranie Stronnictwa Ludowego.** Dzisiaj w niedzielę 15 bm. odbę-

dzie się poufne Zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego z udziałem szefa sekcji p. Januszewskiego.

Na porządku obrad sprawa ustalenia kandydatur z ramienia P.S.L. do Sejmu.

— **Związek pracowników poczty i telegrafu.** Komunikują nam: Dn. 19 listopada rb. przy tutejszym Urzędzie Poczto-Telegraficznym został utworzony Związek pracowników poczty i telegrafu, w celu bronięcia spraw zawodowych tutejszych pracowników. Prezesem został wybrany p. Kaz. Paprocki, sekretarzem A. Saj, na członków p. Słowikowski Jan, Foks Adam, Parzyński Andrzej, Muszwick Piotr. Na razie Związek liczy 29 osób.

Na posiedzeniu tym, postanowiono usunąć ze stanowiska naczelnika poczty Abrama Sassowera, a na jego miejsce zadać b. pomocnika p. Juliana Szymanowskiego, który objął zarząd poczty z dniem 10 b. m.

Na następnym posiedzeniu, odbytym w dniu 10 grudnia, prezes p. Paprocki zrzekł się tej gołności, wskutek czego, był o rany nowy prezes p. Kempfi Jan, sekretarzem został p. Drapiewski, a członkami Zarządu Związku pp. Wierzbicki, Foks, Chwaliński i Rajpold.

Związek rozpoczął czynności swe od wysłania gratulacji do Centralnego Związku w Warszawie i załatwienia innych naglących spraw.

Prezes Kempfi, Sekretarz Drapiewski.

— **Echa pożaru naftowego.** Otrzymujemy następujące pismo: W Nr. 283 „Dziennika Narodowego” z dnia 12 Grudnia 1918 r. w artykule pod tytułem „Echa pożaru naftowego” między innymi zamieszczono zapytanie: „Co się stało z tak ogromnymi zapasami nafty, jakie miałem przydzielone ze strony b. władz okupacyjnych”. Pytanie to, noszące charakter zarzutu uważam za najniesłuszniejsze i wyjaśniam co następuje.

W roku 1918 całkowity kontyngens nafty został przydzielony Syndykatom Rolniczemu w Piotrkowie i w owym czasie miałem przydzielone przez Seferat Handlowy b. Komendy w Piotrkowie tylko po kilkanaście pudów. Za tę naftę płaciłem Syndykatom, a sprzedawałem ją wyłącznie osobom zezwajającym się z odpowiednimi kwitami Komendy, i zawsze je-tem gotów wylegitymować się tymi kwitami ze sprzedaży przydzielonej mi nafty. Z szacunkiem Ignacy Marcioch.

— **Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie** Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejsk., d-ra Szokalskiego za ubiegły tydzień, od dnia 1 b. m. do 7 b. m. 1918 r. zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

7 wypadków duru wysypkowego,

1 „ „ „ płonicy,

brzusznego, czerwonki, błonicy i ospy nie notowano.

— **O ochronę cmentarzy.** Komunikują nam W dniu 15 grudnia r. b. (niedziela) odbędzie się po nabożeństwie na cmentarzu przy kościele Farnym zebranie parafjan, w sprawie ochrony cmentarzy.

— **Podziękowanie.** Komisja Opiekuncza niniejszym składa serdeczne podziękowanie za przysłane do jałdodajni Komitetu Ratunkowego produkty: W-jej Sapalskiej z Bartodziej za 5 funtów słoniny i W-mu Strzeleckiemu z Łochyńska za 4 korce kartofli i 10 pudów kapusty.

— **Z teatru.** „Wieszczka karnawału” na wczorajszym premierowym przedstawieniu zdobyła sobie wstępnym bojem sympatję publiczności, gdyż tak sama operetka, jak gra artystów i staranna wystawa złożyły się na całość artystyczną.

Dzisiaj „Wieszczka karnawału” po raz drugi; zaś o godz. 3 i pół popołudniu „Bohaterowie” operetka satyra po cenach niższych.

Następne przedstawienie odbędzie się w sobotę dnia 21 b. m. daną będzie opera komiczna — arcydzieło czeskiej literatury muzycznej „Sprzedana narzeczona” (Prodana nevesta) Smetany.

Początek przedstawień wieczorowych punktualnie o godz. 7 m. 15 wiecz.

We wtorek na cel dobroczynny, zawsze wypełniająca salę po brzegi, rekordowa „Księżniczka czardasza”.

— **Kaprysy zimy.** Wczoraj po dość mroźnym dniu, wieczorem ociepliło się i sp. d. deszcz Powstała z tego na chodnikach ślizgawica, skutkiem której publiczność szła środkiem ulicy.

O F I A R Y;

130 koron, otrzymanych za pełnienie służby b. zpieczeństwa w Piotrkowie w dniu 2 listopada r. b. z ramienia niżej wymienionych strażaków oddziału IV-ego straży ogniowej ochotniczej w Piotrkowie składam dla głodnych bohaterów Lwowa: W. Walecki, E. Litych, St. Duszyński, I. Gala, A. Błaszczak, I. Majdecki, I. Nowakowski, S. Kazimierski, Wł. Godlewski, L. Ciążyński, I. Bokalski, I. Ciesielski i B. Kowalski.

Naczelnik oddziału IV-go A. Wesolowski. Kwotę powyższą złożono w administracji naszego pisma.

W Administracji „Dziennika” złożyli na gwiazdkę dla żołnierzy p. Edward Bartenbach 100 kor., i p. Antoni Kossowski 10 kor.

Z Polski

— **Straszna drożyzna we Lwowie.** Ze Lwowa donoszą: Drożyzna we Lwowie doszła do rozmiarów przerażających. W ostatnich dniach pła-za 1 kg. masła 160 do 180 kor., mięsa 56 do 60 kor., za bochenek chleba 36 do 40 kor., za litr mleka 9 do 12 kor., za główkę kapusty 6 kor. za jedno jaje 2 kor. 40 hal. Ceny te z każdym dniem wzrastają. Organizacja rozdawania dowożonych z zachodu artykułów żywności między szerokie warstwy ludności jest ciągle bardzo wadliwa.

— **Dowborczycy w Krakowie.** Onegdaj przybył do Krakowa większy oddział ułanów z dawnego korpusu Dowbór-Muśnickiego. Dowborczycy zabawią w tym mieście kilka dni, dla załatwienia spraw, dotyczących ekwipunku, poczem wyruszą do Tarnowa, gdzie formować się będzie pułk ułanów, złożony z byłego austriackiego I pułku i Dowborczyków.

— **Wezwanie do złodziei** Na drzwiach pewnego kawalerskiego mieszkania przy ulicy Garbarskiej w Krakowie umieszczono napis następujący: „Panów złodziei zawiadamiam, że mieszkanie moje było dwa razy doszczętnie okradzione: garderoby, bielizny i kosztowności zupełnie już nie posiadam, proszę zatem zbytnie nie trudzić”.

— **Przyszły poseł.** Jeden z dziennikarzy zwrócił się do pewnej działaczki z zapytaniem na kogo będą głosować kobiety przy nadchodzących wyborach do Sejmu w Warszawie.

— **Poseł, którego wybierzemy** będzie bezpartyjny. Czy będzie brunet, czy blondyn — toczą się jeszcze o to rokowania w naszych kołach i kółkach. Dżś jednak już mogą panu zaręczyć że większość decyduje się na kawalera.

— **Czyżby?**
— Tak, tak, panie. I to jest ogólny prąd... Większość konstituanty musi się składać z kawalerów, bo ci właśnie jeszcze tylko mogą...

Tu rozległ się głos dzwonka i najwplywowsza z pań z okrzykiem: to „krawcowa”, poźegnała mnie skinieniem głowy, nie dokończywszy zdania, które zaczęło się tak interesująco...

Stosunki na kolejach

Minister komunikacji rozesłał do dyrekcji kolei i związków zawodowych następującą depezę:

„Mnożą się utyskiwania na ustawiczne opóźnianie pociągów nietylko przychodzących, ale nawet wychodzących, wyłączając jednego dotychczas pociągu pośpiesznego do Krakowa; dochodzą mnie również skargi na łapownictwo niektórych kolejarzy mających styczność z publicznością, a zwłaszcza na wypadki tak zw. jazdy na gapę. Proszę dyrekcję o zarządzenie wszelkich administracyjnych środków w celu zapobieżenia przeszkodom ruchu i o surowe karanie nadużyć w tym względzie. Ogół pracowników, a szczególności związki kolejarzkie wzywam do bezwzględnej tępej nia zła, dezorganizującego machinę kolejową, której sprawność jest tak niezbędną dla państwa. W dzisiejszej dobie przełomowej powstawania jednolitego kolejnictwa polskiego, wśród kolejarzy nie powinno być miejsca dla złoczyńców, czasu i grosza publicznego. Nie wątpię, że obywatelski duch, ożywiający ogół kolejarzy, do prowadzi do utrwalenia moralnych i zdrowych stosunków”.

Zbrodniczy zamach Niemców w Szczypiornie

Przed dziesięciu dniami oddział wojsk niemieckich, znajdujący się w Szczypiornie, pod presją ze strony polskich władz wojskowych, opuścił tę miejscowość, a znajdujące się tam znaczne składy różnych materiałów przeszły na własność skarbu polskiego. Opuszczone przez Niemców baraki zajęły wojska polskie, przeznaczone do strzeżenia składów i granicy.

Onegdaj żołnierze polscy, zajmujący największy barak, znaleźli w piecu ukryte dwie duże bomby ręczne.

Ponieważ żołnierze nasi bomb takich nie posiadają, przeto nie ulega wątpliwości,

że włożyli je tam Niemcy z tem wyrachowaniem, iż spowodują wybuch w chwili, gdy żołnierze polscy rozpalą ogień w piecu.

Była to dzika zemsta pruska za stracone zapasy, zwłaszcza węgla i paszy. Na szczęście żołnierze nasi, świadomi sztuczek niemieckich, zrewidowali piec i w ten sposób zapobiegli katastrofie, która niewątpliwie pociągnęłaby za sobą bardzo liczne ofiary.

W związku z tem odkryciem udała się zaraz do Szczypiorna z Kalisza specjalna komisja wojskowa, która—po zbadaniu okoliczności, towarzyszących znalezieniu bomb i stwierdzeniu usiłowanego zamachu ze strony Niemców, zawiadomiła niemiec-

ką Radę żołnierską w Skalmierzycach, iż tytułem represji, wstrzymuje wydanie Niemcom siedmiu wagonów węgla z liczby dziesięciu, jakie na mocy układu, zawartego podczas ewakuacji, przyspaść im miały z zapasów, odebranych w Szczypiornie.

Gwałty ukraińców na Chełmszczyźnie

Dnia 1 grudnia rb. banda ukraińska w sile 30 kawalerzystów i 20 pieszych, uzbrojona w karabiny, napadła na posterunek żandarmerji w Poturzynie i rozbroiła takowy. O tym wypadku był powiadomiony posterunek w Łaszczówce, który

2 grudnia wysłał oddział w sile 26 ludzi do Telatyna, a stąd wyruszył do Poturzyna, celem ukarania sprawców napadu.

Oddział zastał na miejscu 6 milicjantów Ukraińców, którzy dowiedziawszy się o przybyciu żandarmerji, rozpięchli się we wszystkie strony. Jak ustalono, banda ukraińców uprowadziła rozbrojonych żandarmerji z Poturzyna do Dolhobyczowa i tam ich zamordowała. Na miejscu zbrodni znaleziono ślady krwi i 3 czapki zamordowanych.

Do wsi położonych w pasie granicznym, przychodzą codziennie bandy chłopów ukraińskich, wypędzają Polaków i zabierają im dobytek.

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa w Radomiu

Poleca następujące towary:

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I PIERWSZEJ POTRZEBY

Kawa naturalna ziarnista,
" mieszanka wyborowa
" odżywcza
Liście bobkowe
Cukierki i karmelki
Figi smyrneńskie
Esencja octowa w balonach
Szczotki ryżowe ręczne do szorowania
" " na kij " "
Szczotki z gęsiich piór do czyszczenia

Gilzy do papierosów
Pralnik do bielizny
Ultramarina do bielienia
" " prania
" " wiśniowy i malinowy
Mydło Nettoform
Szczotki do mycia garnków ryżowe
Wosk szewski
Sznupek papierowy

ARTYKUŁY PIŚMIENNE

Kopjały do listów
Zeszyty szkolne
Notesy
Papier listowy

Papier kancelaryjny
" pakowy
Pióra stalowe
Ołówki.

ARTYKUŁY TECHNICZNE

Astalt węglowy twardy
Włókna asbestowe
Biel cynkowa
Buksy do wozów
Gwoździe drutowe
Oleje

Papier szmerglowy
Smółowiec wojenny
Smola drzewna
Smar do wozów
Skobelki
Beczki dębowe

MATERJAŁY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienka kolorowe
Barczany białe i kolor. trykot na bieliznę
Drelichy na materace i płótna włóściańskie
Welny na suknie i bluzki w różnych kolor.
Szewioty na kostjumy, alpagi i krepki żalob.

Materiały na palta damskie
Cajgi na ubrania męskie
Korty na spodnie
Kamgarny na ubrania
Kastory, syberyjny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, zakłady włóczkowe, fartuchy
Spodnie cajgowe i kortowe
Marynarki kortowe na wacie
Czapki maciejówki granatowe
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane

Pończochy jedwabne
Skarpetki bawełniane i wełniane
Rękawiczki damskie
Sznurowadła czarne i kolorowe.

NORYMBERSZCZYZNA

Nici
Igły
Szpilki

Guziki z masy perłowej
Guziki rogowe w różnych wielkościach
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce

Sprzedaż hurtowa w Radomiu

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej.

Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Centrala: Kraków, ul. Wiślna 8. (dom własny) Magazyny: Biała, Kraków, Lwów.

POLECA:

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, towary bławatne i galanteryjne, nawozy sztuczne, nasiona, narzędzia i maszyny rolnicze. Artykuły budowlane.

Hurtownia największej kooperatywy w dawnej Galicji posiada przeszło 70 składzie w miastach i 1000 sklepów wiejskich. 1984

Lekarz Dr. Fabian Lewit

Choroby wewnętrzne i akuszerja

przyjmuje w godz. 8 1/2 — 11 r. i 4—6 po poł. Ul. Sieradzka 8 (dom po Aleksandrowiczu.)

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dni powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

PROMIEŃ!

Jako Kaucjonowane Biuro Pośrednictwa Pracy

z działami:

Pedagogicznym, Handlowym, Rolnym i Służbowym

poleca ludzi wykwalifikowanych ze sprawdzonymi świadectwami i zebrałymi poufnymi opiniami.

PROMIEŃ!! pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, domów, willi, interesów handlowych i t. p.

PROMIEŃ!! Jako Biuro Komisowe załatwia wszystkie zlecenia z prowincji, kupna, sprzedaży, przeprowadza wywiady, daje poufne informacje handlowe, prywatne i t. p.

Szczędnosc kosztów pieniędzy i czasu

Załatwiamy sumiennie. Prowizja mała.

!!PROMIEŃ!!

mieści się przy ulicy Moniuszki № 12 w Warszawie

Właściciel 1865

ALFRED KŁUŻUCHOWSKI

Obwieszczenie

Komornik Sądu Okręgowego rew. I pow. Piotrkowskiego w m. Piotrkowie przy ulicy Aleja 3 maja Nr. 18 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cwv. ogłasza iż w dniu 30 grudnia 1918 roku o godzinie 10 rano w m. Piotrkowie przy ulicy Rwańskiej w domu pod l. 6 w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach Edmunda Wentzla, Pastora gminy ewangelicko-augsburskiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na rubli 1541 kop. 60 pozostałych po Marcie Klarze Re ter, a mianowicie: garderoby, bielizny, przedm. kuchen. etc. Na drugiej licytacji ruchomości mogą być sprzedane i niżej szacunku.

Piotrków, dnia 12 grudnia 1918 r.

Komornik Sądowy L. Grabowski.

Kupna młyna, gorzelni, drożdżowni

przy kolei poszukuje. Wyczerpujące oferty z podaniem ceny Marszałkowska 94 m. 23 w Warszawie. 1983

Uprząż na parę i jednego konia, tryczka i sanki do sprzedania ul. Toruńska l. 1. Jan Majewski, 1990

Dziewczynkę lub chłopca sierotę koło lat 12-tu wezmę na opiekę i wychowanie na wieś. Wiadomość Bykowska dom Braulińskiego Nr. 41 m. 10.

KALENDARZE

„Marjańskie“ „Św. Rodziny“, „Narodowe“ „Częstochowskie“ oraz bloczki duże (dwustronne) i małe, ceny hurtowe. Częstochowa A, Otrąbek. 1891

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Panie od 3 do 4 1942

Rokszycza 2 dom p. Popowskiej

róg pl. Kościuszki

Skradzono dwa konie kasztany dn. 11 Sgrudnia o godz. 3 rano Tomaszowi Jonczykowi z Milejowa klacz lat siedm, z białą łata na czole i ogiera lat dwa z białą łata na czole i na prawej nodze. Za odszukanie nagroda przeszło 600 kor. 1967

Borowy—stróż z kaucją potrzebny zaraz. Wiadomość u stróża Piotra ul. Bykowska Nr. 41.

Poszukuje się inkasenta i pracownika do pracowniczej biurowej. Wiadomość ul. Aleja 3 Maja 31.

Do sprzedania zegar stróżowski dla fabryk. Wiadomość: ul. Rokszycza l. 8. Ciężkiński. Tamże i orkiestron.

Zgubiono kwit, wydany przez P. Frenkla, na 1000 rub. za nr. 2217 na imię Icka Elia Joskowicza, zamieszkałego przy ulicy Staro-Warszawskiej L. 10. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem pod powyższy adres. 1981

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycza l. 34 I p. mieszk. 4.

NA GWIAZDKĘ

Ozdoby na choinkę, gry dziecięce i towarzyskie, karty do gry, materiały piśmienne, także do nabycia okazynie aparat fotograficzny cena 100 koron. Agencja gazet Krakowskich Warszawskich, najświeższe żurnale mód. Herbaton, zastępuje w zupełności herbatę, paczka 2 kor. poleca sklep Marji Nowakowskiej Piotrków Kaliska 18. 1959

Dwie morgi torfu

jest do sprzedania na Bugaju, ul. Nowy Świat. Wiadomość Huby, Leon Nowakowski. 1897

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z oświetleniem gazowym Aleja 3-go Maja Nr. 4 m. 6. 1991

Od Administracji

Uprasza się p. Abonentów o wpłacanie prenumeraty bezpośrednio w biurze ul. Bykowska 71. Za niedoręczone pieniądze, administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.